

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 10 marca 2016 r. skierowanym przeciwko (...) (publ) z siedzibą w S. (Szwecja), K. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego:

- 1) kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie w związku ze śmiercią córki P. S. (1), która nastąpiła na skutek obrażeń ciała doznanych w wypadku lotniczym z dnia 5 lipca 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 lutego 2015 r. do dnia zapłaty,
- 2) kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej po śmierci córki wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 lutego 2015 r. do dnia zapłaty.

Znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci córki, K. S. upatrywała w spadku dochodów uzyskiwanych z prowadzonego przez nią lokalu gastronomicznego. Zdaniem powódki, strata córki, zaangażowanej za życia w prowadzoną przez nią działalność gospodarczą poprzez kreowanie pomysłów i koncepcji na lepsze funkcjonowanie firmy, nie tylko zniweczyła jej plany na przyszłość, związane ze wspólnym prowadzeniem i rozbudową rodzinnego biznesu, ale w sposób realny przełożyła się na pogorszenie sytuacji finansowej, co miało związek z przedłużającą się u niej reakcją żałoby, rzutującą na stan zdrowia psychicznego, który uniemożliwiał zarządzanie własnym interesem w takim zakresie, jak przed wypadkiem.

Powódka wniosła nadto o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. /pозew k. 3-6; pismo procesowe k. 302-306; protokół z rozprawy z dnia 10.10.2017 r. k. 319/

W odpowiedzi na pozew z dnia 6 czerwca 2016 r., (...) (publ) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu. Pozwany uznał swą odpowiedzialność gwarancyjną wobec powódki co do zasady. Zakwestionował natomiast zasadność przyznania powódce dalszego zadośćuczynienia, ponad kwotę 50.000 zł, którą wypłacił już w toku postępowania likwidacyjnego, a która – w jego ocenie – jest adekwatna do stopnia doznanej przez powódkę krzywdy z powodu naruszenia dobra osobistego i stanowi odpowiednią rekompensatę za doznane cierpienia po stracie najbliższej osoby. Podniósł, że powódka nie udowodniła w żaden sposób okoliczności znacznego pogorszenia się sytuacji finansowej po śmierci córki oraz nie wykazała wysokości rzekomo poniesionej szkody. Oprócz tego pozwany zakwestionował powództwo w zakresie daty początkowej, od jakiej powódka żądała zasądzenia odsetek ustawowych od poszczególnych należności głównych, podnosząc, że winny zostać one zasądzone od momentu wyrokowania. / odpowiedź na pozew k. 80-83/

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 lipca 2014 r. w T. pod C. miał miejsce wypadek samolotu pasażerskiego (...) o numerze seryjnym (...), w którym śmierć poniosła 27 - letnia P. S. – córka powódki. (okoliczność bezsporna)

Śledztwo w sprawie wypadku zakwalifikowanego, jako nieumyślne spowodzenie katastrofy w ruchu powietrznym, prowadzi Prokuratura Okręgowa w Częstochowie. Okoliczności wypadku są nadto przedmiotem analizy Państwowej Komisji Badań Wypadków Lotniczych. Postanowieniem z dnia 2 grudnia 2015 r. śledztwo zostało zawieszono do czasu sporządzenia końcowego raportu z prac komisji. Do chwili obecnej raport ten nie został ukończony, prace komisji trwają nadal. (okoliczności bezsporne; postanowienie prokuratora o zawieszeniu śledztwa k. 27-28)

Operatorem opisanego wyżej statku powietrznego był M. G. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Szkoła (...) z siedzibą w miejscowości K.. Samolot był objęty ubezpieczeniem w zakresie odpowiedzialności cywilnej operatora lotniczego wobec osób trzecich i pasażerów w (...) (publ) z siedzibą w S., potwierdzonym polisą nr (...) z dnia 6 czerwca 2014 r. z okresem ubezpieczenia od 6 czerwca 2014 r. do 31 marca 2015 r. w zakresie pełnego ryzyka związanego z lotem. Zgodnie z treścią polisy samolot mógł zostać wykorzystany przez operatora na terytorium Polski

na potrzeby szkoleniowe, użytek własny w tym komercyjny, spadochroniarstwo i przebazowanie. Zakres ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pasażerów obejmował obrażenia ciała (w tym śmiertelne) powstałe u pasażerów na skutek wypadku podczas wchodzenia, przebywania na pokładzie lub wysiadania z samolotu. (okoliczność bezsporna; polisa k. 126-135)

P. S. (1) była osobą powszechnie lubianą i niezwykle energiczną. Angażowała się wiele inicjatyw - należała do harcerstwa, brała udział w organizacji sztabu (...), współpracowała z organizacjami broniącymi praw zwierząt, uczestniczyła w zawodach jeździeckich, ukończyła kurs przewodnika wycieczek i nurkowania. Jednak jej największą pasją było spadochroniarstwo. Poszkodowana zdobyła licencję pilota turystycznego i instruktora skoków spadochronowych, odnosiła w tej dziedzinie sukcesy.

Po zdaniu matury P. S. (1) studiowała przez 3,5 roku na Wydziale (...) na Politechnice (...). Potem wyprowadziła się do W., gdzie uczęszczała na zajęcia w Szkole (...) Po pierwszym semestrze przerwała studia, ale nie wyprowadziła się z W.. Wspólnie z koleżankami wynajęła mieszkanie, podjęła pracę zarobkową na lotnisku w charakterze pracownika obsługi naziemnej. Następnie rozpoczęła trzyletnie studia na Akademii (...) oraz została zatrudniona na pełen etat w firmie zbrojeniowej. Pracowała tam przez około 2,5 roku. Przez pierwszy semestr studiów mieszkała w akademiku, przez kolejne 4 lata z partnerem, a następnie wynajmowała pokój u swojej koleżanki. Bezpośrednio przed śmiercią (przez około półtora miesiąca) P. S. (1) pracowała pod W. w nowo otwartym tunelu aerodynamicznym. Była tam zatrudniona na umowę-zlecenie wykonując czynności od poniedziałku do czwartku - piatku przez kilkanaście godzin dziennie. Jednocześnie przez cały ten czas realizowała własne zainteresowania. Skoki spadochronowe trenowała najpierw na lotnisku pod W., a następnie wykonywała je w szkole (...) w oddalonych o 260 km od W. R. pod C., gdzie po pewnym czasie rozpoczęła pracę, jako instruktor. W 2013 i 2014 r. spędzała tam każdy weekend w sezonie letnim. Do R. P. S. (1) wyjeżdżała zazwyczaj w piątek i wracała do W. w niedzielę wieczorem lub w poniedziałek rano. Jadąc do C. lub wracając do W., odwiedzała matkę w domu w R. lub w Ł., gdzie powódka wraz ze swym konkubentem prowadziła lokal gastronomiczny. Bywało, że zatrzymywała się w domu na trochę dłużej. Wówczas kobiety spędzały ze sobą więcej czasu, jeździły razem na wycieczki do rezerwatu przyrody, poświęcały się opiece nad zwierzętami, prowadziły rozmowy, robiły wspólnie zakupy. Okres świąteczny poszkodowana spędzała zawsze w R. z bratem i matką. (zeznania świadków: B. S. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 00:16:56, 00:38:10 k. 143v.144v.]; G. M. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 01:13:39 k. 145-146]; O. O. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 01:46:20 k.146-147]; A. R. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 00:56:19 k. 144v.-145]; dyplomy, licencje poszkodowanej – k. 158 [koperta]; zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 17.09.2018r. [adn.: 00:07:07 k.390-391 ])

Relacje powódki z P. S. (1) były bardzo bliskie. Kobiety polegały na sobie wzajemnie. Kilka lat wcześniej córka była dla powódki wsparciem w trakcie długotrwałego procesu rozwodowego. K. S. akceptowała pasję córki i angażowała się w nie osobiście. Kiedy córka była mała, aktywnie uczestniczyła w różnych wydarzeniach związanych z jej przynależnością do drużyny harcerskiej. Powódka cieszyła się z osiągnięć córki, gromadziła informacje na ten temat, pomagała w realizacji wyznaczonych przez nią celów życiowych poprzez pomoc finansową czy logistyczną aż po wsparcie rodzicielskie. Kobiety łączyła miłość do zwierząt, obie działały w Fundacji (...), odkupującej konie przeznaczone na rzeź. P. S. (1) żyła „w ciągłym biegu”. Swój czas dzieliła między życie osobiste i zawodowe toczące się w W. od poniedziałku do piątku, a realizację swojego hobby w weekendy w szkole spadochroniarskiej. Powódka jeździła do córki do R., dowoziła jej żywność, czystą odzież, leki na alergię. Bywało, że zostawała tam przez cały weekend. Kobiety nocowały wówczas w przyczepie kampingowej. P. S. (1) doceniała pomoc powódki. W prezencie urodzinowym dla matki zorganizowała wspólne skoki spadochronowe w tandemie. (zeznania świadków: B. S. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 00:16:56, 00:38:10 k. 143v.144v.]; A. R. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 00:56:19 k. 144v.-145]; G. M. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 01:13:39 k. 145-146]; O. O. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 01:46:20 k.146-147]; fotografie ze wspólnych skoków spadochronowych – k. 158 [koperta]; zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 17.09.2018r. [adn.: 00:07:07 k.390-391])

K. S. utrzymuje się z własnej działalności gospodarczej. Od 1998 r. powódka prowadziła lokal gastronomiczny w przy ul. (...) w Ł., po około dwóch latach – na jeden semestr przeniósła się do (...) u zbiegu ulic (...), a następnie otworzyła

bufet handlowo - gastronomiczny w akademiku przy ul. (...). Przed przeprowadzką do W. P. S. (1) angażowała się w działalność gospodarczą matki - pomagała jej w obsłudze baru, a wcześniej, pracowała, jako hostessa przy obsłudze firmy cateringowej matki i jej konkubenta. W latach 2011-2014 bufet przy ul. (...) był czynny przez 7 dni w tygodniu – w dni powszednie od godziny 7:00 do 20:00, a w weekendy od 9:00 do 18:00. W prowadzeniu baru pomagał powódce konkubent, syn i jej matka oraz, od czasu do czasu P. S. (1), przy okazji przejazdów z W. do R.. Bufet przy ulicy (...) funkcjonuje do chwili obecnej. Matka powódki i konkubent wciąż są zaangażowani w działalność lokalu, obsługują klientów, robią zaopatrzenie, pomagają w przygotowywaniu dań. (zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 17.09.2018r. [adn.: 00:07:07 k. 390v.-392v.]; zeznania świadka G. M. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 01:13:39 k. 145-146])

W 2006 r. powódka miała wypadek komunikacyjny, w którym doznała wieloodłamowego złamania kości udowej, obrażeń głowy skutkujących mikro udarami, ran ciętych ciała, miała powybijane zęby. Wypadek zbiegł się w czasie z zakończeniem procesu rozwodowego powódki. P. S. (1) opiekowała się matką w szpitalu. Po wypadku i rozwodzie, powódce trudno było odzyskać równowagę psychiczną. Stan jej zdrowia martwił poszkodowaną, chciała wyciągnąć matkę z życiowego marazmu. Dziewczyna była kreatywna i pełna inwencji. Namawiała matkę na zmianę profilu prowadzonej działalności – proponowała założenie „domu malucha” lub hotelu dla zwierząt. Chciała prowadzić z powódką stadninę koni. Kobiety snuły też plany dotyczące przyszłości bufetu handlowo -gastronomicznego. Powódka rozważała zamknięcie baru w Ł. i urządzenie w piwnicach domu w R. rodzinnej restauracji serwującej obiady domowe. Na przełomie 2013 i 2014 roku, po konsultacjach geodezyjnych i architektonicznych, powstały plany dotyczące częściowej rozbudowy i adaptacji pomieszczeń pod działalność gastronomiczną. Ich koszt opiewał na ok. 30.000 zł. Pieniądze na ten cel powódka miała z odszkodowania za wypadek komunikacyjny z 2006 r. Finalnie jednak przystosowanie pomieszczeń piwnicznych domu na potrzeby działalności restauracyjnej okazało się niemożliwe do wykonania. Przepisy określały wysokość ścian lokalu gastronomicznego na minimum 2,5 m, piwnice domu natomiast były niższe, dom stał na terenie podmokłym i pogłębienie piwnic groziłoby jego zawaleniem. Jesienią 2014r. tylko osuszono fundamenty budynku.(zeznania świadków: B. S. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 00:16:56, 00:38:10 k. 143v.144v.]; G. M. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 01:13:39 k. 145-146]; O. O. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 01:46:20 k.146-147]; zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 17.09.2018r. [adn.: 00:07:07 k. 390v.-392v.]

Dochody z działalności gospodarczej były i są jedynym źródłem utrzymania K. S.. Stan psychiczny powódki po śmierci córki, uniemożliwił jej osobiste zaangażowanie w prowadzenie lokalu gastronomicznego na takim poziomie, jaki miał miejsce przed wypadkiem. Obowiązki w tym zakresie przejął na siebie jej konkubent. Obecna aktywność zawodowa powódki w bufecie jest niewielka, ogranicza się do pomocy w prowadzeniu księgowości. (zeznania świadków: B. S. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 00:16:56, 00:38:10 k. 143v.144v.]; G. M. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 01:13:39 k. 145-146])

O katastrofie samolotu K. S. dowiedziała się telefonicznie od swojej matki oraz z transmisji telewizyjnej z miejsca zdarzenia. Powódka początkowo nie dopuszczała do świadomości tego, że córka nie żyje. Mówiła wszystkim, że nie ma się czym martwić, że to, co się stało, to nieprawda i wszystko się wyjaśni. Powódka pojechała na miejsce wypadku. Zawiozła ją tam jej koleżanka. Na lotnisku powódka krzyczała, wołała zmarłą, szukała jej w pustej przyczepie kempingowej. Po wypadku K. S. skupiła się na organizacji ostatniego pożegnania córki. Dopiero po pogrzebie załamała się i popadła w rozpacz, codziennie chodziła na cmentarz. Przez pierwsze tygodnie po wypadku powódką zajmował się jej konkubent. W tym czasie bar w Ł. prowadziły dwie pracownice. (zeznania świadków: B. S. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 00:16:56, 00:38:10 k. 143v.144v.]; G. M. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 01:13:39 k. 145-146]; O. O. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 01:46:20 k.146-147])

Od 17 lutego do 17 sierpnia 2015 r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim ze względów psychiatrycznych. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 8 lipca 2015 r. w związku z pozytywnymi rokowaniami odzyskania przez powódkę zdolności do pracy ustalono uprawnienia powódki do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 4 miesięcy od daty wyczerpania zasiłku chorobowego. Decyzją ZUS z dnia 29 lipca 2015 r. przyznano powódce prawo do świadczenia

rehabilitacyjnego za okres od 18 sierpnia 2015 r. do 15 listopada 2015 r. w wysokości 90% podstawy wymiaru oraz od 16 listopada 2015 r. do 15 grudnia 2015 r. w wysokości 75% podstawy wymiaru.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 9 grudnia 2015 r. ustalono uprawnienia powódki do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 6 miesięcy licząc od daty ustania uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego. Pismem z dnia 9 grudnia 2015 r. ZUS skierował powódkę w ramach prewencji rentowej na rehabilitację leczniczą w schorzeniach psychosomatycznych w systemie stacjonarnym na 24-dniowy turnus od 14 kwietnia 2016 r. Decyzją ZUS z dnia 22 grudnia 2015 r. przyznano powódce prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 16 grudnia 2015 r. do 12 czerwca 2016 r. w wysokości 75% podstawy wymiaru.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 20 czerwca 2015 r. w związku z pozytywnymi rokowaniami odzyskania przez powódkę zdolności do pracy ustalono uprawnienia powódki do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 6 miesięcy licząc od daty ustania uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 12 lipca 2016 r. ustalono uprawnienia powódki do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 2 miesięcy licząc od daty ustania uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego.

Następnie powódka w okresach od 14 listopada do 20 grudnia 2016 r. oraz od 11 stycznia do 7 marca 2017 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim ze względów psychiatrycznych. (kserokopie zwolnień k. 46,47,48; orzeczenie lekarza ZUS z 8.07.2015 r. k. 51; decyzja ZUS z 29.07.2015 r. k. 52; orzeczenie lekarza ZUS z 29.12.2015 r. k. 162; zawiadomienie o skierowaniu na rehabilitację leczniczą k. 160-161; orzeczenie lekarza ZUS z 20.06.2016 r. k. 168; decyzja ZUS z 22.12.2015 r. k. 167;] kserokopie zwolnień k. 320 [koszulka])

W dacie wypadku lotniczego K. S. miała 48 lat. Przed śmiercią córki lubiła spędzać czas z rodziną, podróżować, jeździć na rowerze, utrzymywała satysfakcjonujące relacje towarzyskie, cieszyła się związkiem i rolą matki dorosłych dzieci. Powódka leczyła się z powodu przewlekłych infekcji nerek i dróg oddechowych. Była hospitalizowana w szpitalu w Ł.. W związku z wypadkiem z 2006 r. regularnie kontrolowała swój stan zdrowia u ortopedy i neurologa.

Nagła śmierć córki wywołała długofalowe skutki w psychice K. S.. Powódka utraciła chęć do życia, pogрузzyła się w smutek i rozpacz, nie wychodziła z domu, miała problemy ze snem. Szukała informacji na temat kontaktów ze zmarłymi. Dramatyzm wydarzeń, szum medialny wokół wypadku oraz przeciągające się postępowanie organów ścigania w przedmiocie ustalenia przyczyn zdarzenia, zwiokrotnił negatywne przeżycia powódki związane ze śmiercią dziecka oraz rozciągnęły w czasie przeżywaną przez nią traumę. Stan psychiczny powódki po śmierci córki przełożył się na jej relacje z najbliższymi członkami rodziny i przyjaciółmi, od których powódka zaczęła się izolować. Pogorszeniu uległy jej relacje z konkubentem, któremu trudno jest zaakceptować metamorfozę, jaką przeszła jego partnerka na skutek traumatycznych przeżyć. W połowie listopada 2014 r. powódka rozpoczęła leczenie psychiatryczne w prywatnym gabinecie specjalistycznym R. G. w K.. W trakcie terapii skarżyła się na zaburzenia snu i łaknienia, kołatanie serca, problemy ze skupieniem uwagi, płaczliwość, stany zmęczenia i zniechęcenia, brak energii do działania. Lekarz prowadzący rozpoznał u powódki zaburzenia adaptacyjne, a od grudnia 2016 r. – epizod depresyjny i podjął leczenie lekami przeciwdepresyjnymi. Pomimo długotrwałego leczenia farmakologicznego oraz prowadzonej w 2014 r. psychoterapii u powódki wystąpiła jedynie niewielka poprawa stanu psychicznego. (zeznania świadków: B. S. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 00:16:56, 00:38:10 k. 143v.144v.]; G. M. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 01:13:39 k. 145-146]; O. O. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 01:46:20 k.146-147]; opinia sądowo – psychologiczna sporządzona przez biegłego psychologa E. B. k. 183-186; dokumentacja medyczna k. 29-45, 165, 170-177, 220, 238-258, 338; opinia sądowo – psychiatryczna sporządzona przez biegłego psychiatrę A. M. k. 200-219; opinia sądowo – psychiatryczna sporządzona przez biegłego psychiatrę K. W. k. 296-301, protokół z dnia 21.02.2018 r. [adn.: 00:04:10 k. 327v.]; zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 17.09.2018r. [adn.: 00:07:07 k. 390v.-392v.]

Powódka kolekcjonuje materiały prasowe dotyczące wypadku. (wycinki z gazet – k. 158 [koperta])

Powódkę ze zmarłą córką łączyły prawidłowe, pozytywne więzi emocjonalne, odpowiednie dla relacji matka – dorosła córka. (opinia sądowo – psychiatryczna sporządzona przez biegłego psychiatrę A. M. k. 200-219)

Z oceny psychologicznej, cierpienia psychicznego, jakich K. S. doznała po śmierci córki były bardzo intensywne. Powódka nie była w stanie samodzielnie poradzić sobie z bólem, jakiego doświadczyła po stracie bliskiej osoby. Obecnie u powódki występują zaburzenia afektywne o charakterze depresyjnym, dekompensacja osobowości, ekscentryczne zachowania, fiksacja na tematach związanych z „zaświatami” i kontaktem ze zmarłymi o natężeniu przybierającym postać bliską objawom psychotycznym, wycofanie z relacji międzyludzkich, objawy somatyczne, jako wynik konwersji stresu, w tym w szczególności dotyczące snu. (opinia sądowo – psychologiczna sporządzona przez biegłego psychologa E. B. k. 183-186, k. 265-266)

W trakcie leczenia psychiatrycznego rozpoznano u powódki zaburzenia adaptacyjne, jako reakcję na czynnik stresogenny, jakim była śmierć najbliższej osoby. Zaburzenia adaptacyjne mogą przekształcić się w zaburzenia depresyjne, w zależności od sytuacji, w jakiej znajduje się pacjent. W aspekcie psychiatrycznym, w przypadku powódki stres wywołany śmiercią córki był bezpośrednią przyczyną zaburzeń adaptacyjnych, które przekształciły się następnie w zaburzenia depresyjne. (opinia sądowo – psychiatryczna sporządzona przez biegłego psychiatrę K. W. k. 296-301, protokół rozprawy z dnia 21.02.2018 r. [adn.: 00:04:10 k. 327v.]

Z psychiatrycznego punktu widzenia, po śmierci P. S. (1) u powódki wystąpiła głęboka reakcja fizjologicznej reakcji żałoby o bardzo ciężkim przebiegu.

W przypadku powódki nie była to reakcja żałoby naturalnej, ale reakcja żałoby powikłanej. (opinia sądowo – psychiatryczna sporządzona przez biegłego psychiatrę A. M. k. 200-219, protokół rozprawy: z dnia 22.05.2017 r. [adn.: 00:02:52-00:09:05 k. 272v.-273], z dnia 21.02.2018 r. [adn.: 00:17:48 k. 327-328], pisemna opinia uzupełniająca k. 353-359)

Zakres cierpień psychicznych powódki związany ze śmiercią córki należy ocenić, jako znaczny [w trzystopniowej skali: lekki-umiarkowany-znaczny], alternatywnie dużego stopnia. (opinia sądowo – psychiatryczna sporządzona przez biegłego psychiatrę A. M. k. 200-219; opinia sądowo – psychiatryczna sporządzona przez biegłego psychiatrę K. W. k. 296-301, protokół rozprawy z dnia 21.02.2018 r. [adn.: 00:04:10 k. 327v.]

Proces żałoby u powódki nie zakończył się. W dalszym ciągu nie przejawia ona zachowań świadczących o adaptacji do życia po śmierci córki. (opinia sądowo – psychologiczna sporządzona przez biegłego psychologa E. B. k. 183-186, k. 265-266)

Rozmiar doznanej straty był dla powódki na tyle olbrzymi, że nie potrafiła się zreorganizować. Podejmowane przez nią próby przebudowy życia po śmierci córki nie były do końca udane, ponieważ nie zakończyła reakcji żałoby. (opinia sądowo – psychiatryczna sporządzona przez biegłego psychiatrę A. M. k. 200-219, protokół rozprawy z dnia 22.05.2017 r. [adn.: 00:02:52-00:09:05 k. 272v.-273], z dnia 21.02.2018 r. [adn.: 00:17:48 k. 327-328], pisemna opinia uzupełniająca k. 353-359)

Tragiczna śmierć córki wpłynęła na każdy aspekt życia powódki, co spowodowało przedłużenie się u niej reakcji żałoby oraz wystąpienie epizodu depresyjnego. Obecnie u powódki nadal występują objawy depresyjne, jak obniżony nastrój, lęk, brak energii oraz izolowanie się od otoczenia, wycofanie. Powódka unika rozmów o terapii, a także ludzi, którzy wiedzą o tragedii. W taki sposób próbuje radzić sobie z bólem po stracie córki, który mimo upływającego czasu nie słabnie. Powódka wymaga dalszego leczenia psychiatrycznego i systematycznej terapii. Sama terapia farmakologiczna bez podjęcia psychoterapii nie wydaje się w przypadku powódki wystarczająca, choć nie ma pewności, iż połączenie obu terapii odniesie w jej przypadku w pełni zadowalający efekt. (opinia sądowo – psychiatryczna sporządzona przez biegłego psychiatrę A. M. k. 353-359; zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 17.09.2018r. [adn.: 00:07:07 k. 390v.-392v.]

K. S. dwukrotnie bez konsultacji z lekarzem odstawiała zalecane leki z powodu poprawy samopoczucia. W przypadku pacjentów leczonych psychiatrycznie nie jest to działanie pożądane, bowiem nagłe odstawienie leków może spowodować gwałtowne pogorszenie stanu zdrowia. Można domniemywać, że gdyby powódka systematycznie przyjmowała leki, to proces wychodzenia przez nią z żaloby trwałby krócej. (opinia sądowo – psychiatryczna sporządzona przez biegłego psychiatrę A. M. k. 200-219, protokół rozprawy z dnia 22.05.2017 r. [adn.: 00:02:52-00:09:05 k. 272v.-273],; dokumentacja medyczna k. 29-45, 165, 170-177, 220, 238-258, 338)

Uzasadnione koszty leczenia powódki w związku z koniecznością korzystania z pomocy psychiatrycznej i psychologicznej, w zależności od rodzaju stosowanych leków, oscyływały w granicach od 170 do 216 zł miesięcznie. (opinia sądowo – psychiatryczna sporządzona przez biegłego psychiatrę K. W. k. 296-301, protokół rozprawy z dnia 21.02.2018 r. [adn.: 00:04:10 k. 327v.]

Zgodnie z zaleceniami lekarza psychiatry powódka poniosła koszty w łącznej wysokości 3.225,78 związane z zakupem następujących leków:

- 142 zł na zakup leku o nazwie Welbutrin - zgodnie z wizytą z dnia 18.11.2014 r. (k. 29 i k. 169),
- 142 zł na zakup leku o nazwie Welbutrin - zgodnie z wizytą z dnia 9.12.2014 r. (k. 36),
- 166,73 zł na zakup: Wellburtinu (142 zł), Sympramolu (16,49 zł + 8,24 zł – 30 tabletek) - zgodnie z wizytą z dnia 7.02.2015 r. (k. 37),
- 166,73 zł na zakup: Wellburtinu (142 zł), Sympramolu (16,49 zł + 8,24 zł) - zgodnie z wizytą z dnia 17.03.2015 r. (k. 39),
- 166,73 zł na zakup: Wellburtinu (142 zł), Sympramolu (16,49 zł + 8,24 zł) - zgodnie z wizytą z dnia 14.04.2015 r. (k. 40),
- 197,29 zł na zakup: Wellburtinu (142 zł), Sympramolu (16,49 zł + 8,24 zł) i Afobamu (30,56 zł) - zgodnie z wizytą z dnia 12.05.2015 r. (k. 41),
- 215,29 zł na zakup: Brintellixu (160 zł), Sympramolu (16,49 zł + 8,24 zł) i Afobamu (30,56 zł) - zgodnie z wizytą z dnia 7.07.2015 r. (k. 43-44),
- 226,87 zł na zakup: Brintellixu (160 zł), Sympramolu (16,49 zł + 8,24 zł), Afobamu (30,56 zł) i Triticco (11,58 zł) - zgodnie z wizytą z dnia 18.08.2015 r. (k. 173),
- 226,87 zł na zakup: Brintellixu (160 zł), Sympramolu (16,49 zł + 8,24 zł), Afobamu (30,56 zł) i Triticco (11,58 zł) - zgodnie z wizytą z dnia 20.10.2015 r. (k. 165),
- 226,87 zł na zakup: Brintellixu (160 zł), Sympramolu (16,49 zł + 8,24 zł), Afobamu (30,56 zł) i Triticco (11,58 zł) - zgodnie z wizytą z dnia 17.11.2015 r. (k. 176-177),
- 226,87 zł na zakup: Brintellixu (160 zł), Sympramolu (16,49 zł + 8,24 zł), Afobamu (30,56 zł) i Triticco (11,58 zł) - zgodnie z wizytą z dnia 19.12.2015 r. (k. 220),
- 101,63 zł na zakup: Sympramolu (16,49 zł + 8,24 zł), Afobamu (30,56 zł), Triticco (11,58 zł) i Cymbaloty (34,76 zł) - zgodnie z wizytą z dnia 19.01.2016 r. (k. 241),
- 202,14 zł na zakup: Afobamu (30,56 zł), Triticco (11,58 zł) i Brintellixu (160 zł) - zgodnie z wizytą z lipca 2016 r. (k. 253),

- 56,87 zł na zakup: Afobamu (30,56 zł), Triticco (11,58 zł) i Seronilu (14,73 zł) - zgodnie z wizytą z 10.09.2016 r. (k. 256),

- 56,87 zł na zakup: Afobamu (30,56 zł), Trittico (11,58 zł) i Seronilu (14,73 zł) - zgodnie z wizytą z 12.11.2016 r. (k. 257),

- 56,87 zł na zakup: Afobamu (30,56 zł), Triticco (11,58 zł) i Seronilu (14,73 zł) - zgodnie z wizytą z 13.12.2016 r. (k. 258),

- łącznie 545,52 zł na zakup leków w 2017 roku (Seronil [2 x 14,73 zł = 29,46 zł x 12 = 353,52] + Trittico [12 zł + 4 zł = 16 zł x 12 = 192 zł]) (k. 358-359).

(opinia sądowo – psychiatryczna sporządzona przez biegłego psychiatrę A. M. k. 200-219, k. 353-359; dokumentacja medyczna k. 26, 169, 36, 37,39,40,41, 43,44,173,165,176-177,220,241,253,256,257,258)

Powódka miała możliwość leczenia w ramach świadczeń refundowanych przez NFZ, ale z uwagi na długie terminy oczekiwania korzystała z możliwości leczenia w systemie komercyjnym. Jednorazowy koszt prywatnej konsultacji psychiatrycznej bądź psychologicznej szacuje się na 100 zł. W okresie od 18 listopada 2014 r. do 11 sierpnia 2017 r. powódka odbyła 24 wizyty w prywatnym gabinecie psychiatrycznym, płacąc każdorazowo 100 zł za każdą konsultację. Oprócz tego na przełomie 2016 i 2017 roku powódka uczęszczała na terapię do psychologa, której koszt wyniósł łącznie 2.400 zł. (opinia sądowo – psychiatryczna sporządzona przez biegłego psychiatrę K. W. k. 296-301, protokół rozprawy z dnia 21.02.2018 r. [adn.: 00:04:10 k. 327v.]; dokumentacja medyczna k.: 29,169,36,37,39,40,42,44,173,165,175,176,220,253,239,256,255,257,259,339,220,341,342, 343,344; zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 17.09.2018r. [adn.: 00:07:07 k. 390v.-392v.]

U powódki nie wystąpiły zaburzenia nerwicowe w następstwie urazu czaszkowo – mózgowego lub po ciężkim uszkodzeniu ciała, o którym mowa w punkcie 10a Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. dotyczącego zasad orzekania i stałym i długotrwałym uszczerbku na zdrowiu (Dz.U. 234, poz. 1974), pozostające w związku przyczynowo – skutkowym z wypadkiem śmiertelnym P. S. (1). Z tej przyczyny nie ma podstaw do orzeczenia u powódki uszczerbku na zdrowiu. (opinia uzupełniająca złożona na rozprawie w dniu 21.02.2018 r. przez biegłego psychiatrę A. M. [adn.: 00:04:10 k. 327v.]

K. S. celebryje pamięć o córce, wspomina wspólnie spędzone chwile, pali lampiony przy jej portretach, nosi przy sobie jej zdjęcia, przechowuje liczne listy i kolorowe laurki. Pamiątki te stanowią dla niej najcenniejszy skarb. Powódka do dziś utrzymuje kontakt z drużyną harcerską, do której należała P. S. (1). Osobiście uczestniczy w organizowanych przez harcerzy uroczystościach upamiętniających urodziny i rocznicę śmierci córki. Powódka kultywuje zainteresowania, jakie dzieliła z córką - udziela się, jako wolontariuszka w schronisku dla zwierząt i pragnie zrealizować marzenia córki o założeniu fundacji zajmującej się psami i kotami. Powódka sama jest właścicielką trzech psów. Opieka nad zwierzętami sprawia jej radość i przynosi satysfakcję. (zeznania świadków: B. S. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 00:16:56, 00:38:10 k. 143v.144v.]; A. R. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 00:56:19 k. 144v.-145]; G. M. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 01:13:39 k. 145-146]; O. O. - protokół z rozprawy z dnia 21.09.2016r. [adn.: 01:46:20 k.146-147]; opinia sądowo – psychiatryczna sporządzona przez biegłego psychiatrę A. M. k. 200-219; fotografie, listy, laurki, materiały z uroczystości upamiętniających P. S. – k. 158 [koperta]; zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 17.09.2018r. [adn.: 00:07:07 k. 390v.-392v.]

K. S. kontynuuje leczenie w prywatnym gabinecie psychiatrycznym, zażywa leki nasenne i psychotropowe. Nadal pozostaje w konkubinacie i mieszka w domu w R.. Jej syn ożenił się i wyprowadził do W., gdzie razem z żoną prowadzi salon kosmetyczny. Powódka widuje się z nim w weekendy. Co tydzień jeździ do W. i nieopłatnie pomaga synowej w salonie kosmetycznym wykonując masaże. Pozostaje też w stałym kontakcie z własną matką. Widuje się z nią 2-3 razy w tygodniu.

Powódka ciągle tęskni za córką. Szczególnie boleśnie odczuwa jej brak w dzień jej urodzin, imieniny, święta. Wigilię Bożego Narodzenia powódka nadal spędza w R. razem z synem, synową, matką i konkubentem.

Grób córki powódka odwiedza, co najmniej raz z tygodniu, w zależności od potrzeby i możliwości czasowych. (zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 17.09.2018r. [adn.: 00:07:07 k. 390-392v.]

W pismach z dnia 22 stycznia 2015 r. oraz 4 i 13 marca 2015 r., powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 300.000 zł tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej. Decyzją z dnia 29 maja 2015 r. pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe uznało swą odpowiedzialność, co do zasady i zaproponowało powódce wypłatę kwoty 120.000 zł tytułem całkowitego odszkodowania i zadośćuczynienia za wszelkiego rodzaju szkody lub krzywdy związane ze śmiercią córki w zamian za pełne zrzeczenie się dalszych roszczeń z tego tytułu.

Wobec odmownego stanowiska roszczącej, pozwany ostatecznie przyznał i wypłacił powódce na podstawie art. 446 § 4 k.c. kwotę 50.000 zł tytułem bezspornej kwoty zadośćuczynienia. Kwotę tę pozwany przekazał powódce w dwóch transzach: - zaliczka w wysokości 13.385 zł [3.330 Euro przeliczone na złote polskie po średnim kursie NBP z dnia 9.04.2015 r. – 4,0198 zł] została wypłacona powódce na mocy decyzji z dnia 29 maja 2015 r. Reszta świadczenia wysokości 36.615 zł została wypłacona powódce na mocy decyzji z października 2015 r. Ubezpieczyciel odmówił powódce wypłaty dalszych świadczeń. (okoliczność bezsporna; wezwanie do zapłaty k. 57-58; decyzja pozwanego z 29.05.2015 r. k. 59-60)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów, w szczególności w oparciu o opinie biegłych sądowych i dokumentację medyczną oraz zeznania powódki i świadków.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki i świadków w zakresie, w jakim twierdzili, że P. S. (1) wiązała swą przyszłość z prowadzeniem wspólnie z matką działalności gospodarczej w postaci rodzinnej jadłodajni. Założenie realności takich planów poszkodowanej wydaje się bardzo mało prawdopodobne w zderzeniu z szeroko zakreślonymi przez powódkę i świadków zainteresowaniami zmarłej, które zdecydowanie nie mieściły się w profilu działalności gastronomicznej. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, P. S. (1) kilka lat przed śmiercią wyprowadziła się do W. w celu ukończenia studiów i zdobycia zawodu oraz realizacji swoich pasji związanych ze spadochroniarstwem. Poszkodowana zdobyła licencję pilota turystycznego i instruktora skoków spadochronowych, wciąż doskonaliła swoje umiejętności, które stanowiły także jej podstawowe źródło utrzymania. W takich okolicznościach mało realnym wydaje się rezygnacja P. S. (1) z własnych pasji życiowych. Prowadzenie wraz z matką lokalu gastronomicznego wiązałoby się wszak z koniecznością powrotu do R. pod Ł. i poświęcenia czasu i energii na prowadzenie restauracji kosztem rezygnacji z własnych zainteresowań. Z zeznań powódki i świadków nie można w ocenie Sądu wywodzić tego, że zmarła faktycznie miała takowe zamiary. Propozycje i pomysły P. S. (1) w kontekście okoliczności sprawy, traktować należało raczej, jako próby udzielenia matce pomocy i wyrwania jej ze stuporu, w jakim powódka znalazła się po długoletnim rozwodzie i ciężkim wypadku.

Sąd nie dał wiary także twierdzeniom powódki, iż P. S. (1) w chwili wypadku była w ciąży, przy czym była to jej druga ciąża – pierwszą poroniła. Powódka nie była w stanie podać jakichkolwiek faktów z tym związanych – danych ojca dziecka, lekarza prowadzącego ciążę czy placówki medycznej, a w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dokumentu potwierdzającego tę okoliczność. Ponadto nie sposób sobie wyobrazić, aby ciężarna kobieta dbająca o swoje nienarodzone dziecko (niezależnie od stopnia zaawansowania ciąży) skakała ze spadochronem, narażając się na możliwość doznania urazu, a tym samym poronienia, tym bardziej, że już raz straciła dziecko.

Ustalając okoliczności związane z zakresem i charakterem następstw śmierci P. S. (1) na sferę psychiczną i emocjonalną powódki oraz skutki tych następstw na dalsze jej funkcjonowanie w życiu rodzinnym, osobistym i zawodowym oraz rokowań na przyszłość w zakresie zdrowia psychicznego, a także prawidłowości przejścia okresu żałoby, Sąd oparł się na opiniach biegłych: z zakresu psychologii E. B., z zakresu psychiatrii K. W. i A. M.. Sąd uznał, że zostały one sporządzone zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą specjalną, charakteryzując się wewnętrzną spójnością, przejrzystością oraz logiką wyводу oraz w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały odpowiadają na postawione przez Sąd pytania. Wszyscy wymienieni biegli zgodnie ocenili, po przeprowadzeniu



badania powódki, że jej reakcja na śmierć córki miała charakter powikłany i skutkowałą wystąpieniem zaburzeń adaptacyjnych, jako reakcji na czynnik stresogenny.

W zakresie określenia wysokości wydatków na leki oraz procentowego oszacowania uszczerbków Sąd zaaprobował stanowisko zawarte w opinii biegłego psychiatry A. M., która zanegowała możliwość orzeczenia u powódki uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem z dnia 5 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zdarzeniem, z którego K. S. wywodziła swoje roszczenia, był wypadek lotniczy, do którego doszło w dniu 5 lipca 2014 r., w wyniku, którego śmierć poniosła jej córka P. S. (1).

Przepisy ustawy w zakresie odpowiedzialności za szkody spowodowane ruchem statków powietrznych odwołują się do przepisów prawa cywilnego o odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy posługiwaniu się mechanicznymi środkami komunikacji poruszonymi za pomocą sił przyrody (art. 206 ust. 1), a więc - art. 435 i 436 Kodeksu cywilnego. Odpowiedzialność cywilna określona w tych przepisach Kodeksu cywilnego jest odpowiedzialnością opartą na zasadzie ryzyka. Wyłączenie tej odpowiedzialności może nastąpić jedynie w razie zaistnienia jednej z przesłanek określonych w art. 435 k.c. Ustawa - Prawo lotnicze wprowadza dodatkową przesłankę wyłączającą odpowiedzialność osoby eksploatującej statek powietrzny za szkody spowodowane ruchem statków powietrznych, stanowiąc, iż odpowiedzialność nie powstaje, jeżeli szkoda wynika z samego faktu przelotu statku powietrznego odbywającego się zgodnie z obowiązującymi przepisami (art. 206 ust. 2 – tak P. R. – Prawo Lotnicze. Komentarz Lex 2002).

Odpowiedzialność za szkody, o których mowa w art. 206, ponosi osoba eksploatująca statek powietrzny (art. 207.1). Za osobę eksploatującą statek powietrzny uważa się osobę, która go używała w czasie spowodowania szkody. Osobę, która przekazała prawo używania statku powietrznego innej osobie, uważa się za eksploatującą statek powietrzny, jeżeli zachowała prawo decydowania w sprawach wykonywania lotu. Za używającą statek powietrzny uważa się osobę, która używa go bądź sama, bądź przez osoby za nią działające, choćby przekroczyły udzielone im uprawnienia (tak art. 207.2, 3 i 4 prawa lotniczego).

Przepis art. 207.4 prawa lotniczego przewiduje odpowiedzialność osób eksploatujących statki powietrzne za szkody spowodowane ich ruchem i obejmuje także szkody wyrządzone przez osoby działające za eksploatującego statek powietrzny. Przewoźnik - osoba eksploatująca statek powietrzny działa z reguły przez osoby upoważnione lub wyznaczone przez niego, nazwane w terminologii prawa lotniczego "osoby za niego działające" (tak przetłumaczono w oficjalnym tekście oryginalny termin francuski *préposés*, który znalazł się w Konwencji warszawskiej). Niewątpliwie, przewoźnik będzie ponosił odpowiedzialność, gdy wypadek nastąpił z winy pilota (np. ułożenie przez pilota błędnego planu lotu - pod chmurami zamiast nad chmurami, dokonanie złego manewru, biorąc pod uwagę warunki pogodowe, zbyt niski lot, nieprawidłowa ocena sytuacji, niezrozumienie komunikatu z wieży kontrolnej, zbyt niskie zmniejszenie, zwiększenie prędkości przed lądowaniem itd.), jak również z winy członków załogi (patrz A. Konert Glosa do wyroku SN z 4.09.2009 IIICSK 14/09 LEX/el2011).

W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości Sądu, że odpowiedzialność za skutki wypadku lotniczego z dnia 5 lipca 2014 roku, w którym śmierć poniosła pasażerka P. S. (1) spoczywa na M. G. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Szkoła (...) z siedzibą w miejscowości K., który był operatorem statku powietrznego, który uległ wypadkowi. M. G., jako właściciel szkoły spadochronowej eksploatujący statek powietrzny, był organizatorem feralnego lotu samolotu pasażerskiego, odbywającego się w ramach szkolenia – kursu skoków spadochronowych, w którym jako instruktor uczestniczyła zatrudniona przez niego w tym charakterze P. S. (1), będąca pasażerką samolotu. Z uwagi na powyższe M. G., jako operator statku powietrznego ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za skutki wypadku lotniczego z dnia 5 lipca 2014 r. (art. 206 i 207 prawa lotniczego w związku z art. 435 i 436 k.c.).

W tej sytuacji okoliczność ustalenia ewentualnej winy M. G. za spowodowanie wypadku nie ma decydującego znaczenia do przypisania mu odpowiedzialności za skutki wypadku. Dlatego też w rozpoznawanej sprawie bez

znaczenia pozostaje okoliczność niezakończenia do chwili obecnej prac związanych z ustaleniem przyczyn wypadku przez Państwową Komisję Wypadków Lotniczych.

Zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nakłada na ubezpieczyciela obowiązek naprawienia szkody w razie nastąpienia określonego w umowie wypadku. Przesłanką powstania obowiązku świadczenia przez ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest stan odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego (ubezpieczonego) za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej. Podstawa odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i jej zakres wyznaczone są więc istnieniem i rozmiarem zobowiązania ciążącego na ubezpieczonym samoistnym posiadaczu wskazanego pojazdu mechanicznego.

W rozpoznawanej sprawie samolot pasażerski (...) był objęty ubezpieczeniem w zakresie odpowiedzialności cywilnej operatora lotniczego wobec osób trzecich i pasażerów w (...), potwierdzonym polisą z dnia 6 czerwca 2014 r. z okresem ubezpieczenia od 6 czerwca 2014 r. do 31 marca 2015 r. w zakresie pełnego ryzyka związanego z lotem. Zgodnie z treścią polisy samolot mógł zostać wykorzystany przez operatora na terytorium Polski na potrzeby szkoleniowe, użytek własny w tym komercyjny, spadochroniarstwo i przebazowanie. Zakres ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pasażerów obejmował swym zakresem obrażenia ciała (w tym śmiertelne) powstałe u pasażerów na skutek wypadku podczas wchodzenia, przebywania na pokładzie lub wysiadania z samolotu.

Odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń za skutki wypadku z dnia 5 lipca 2014 r., w którym śmierć poniosła P. S. (1), nie była sporna. Pozwane towarzystwo ubezpieczeń przyjęło odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie i wypłaciło powódce na podstawie art. 446 § 4 k.c. kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Pozwany zakwestionował wysokość i zasadność dochodzonych przez powódkę dalszych roszczeń, podnosząc, że wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota całkowicie kompensuje doznaną przez nią krzywdę.

Roszczenia zgłoszone przez powódkę należy oceniać pod kątem uregulowań zawartych w przepisach art. 446 § 3 i § 4 k.c.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. jest roszczeniem majątkowym zmierzającym do zniwelowania szkody niemajątkowej (krzywdy) w postaci cierpienia, osamotnienia, wstrząsu i dalszych negatywnych psychicznych, moralnych i emocjonalnych skutków związanych z utratą osoby bliskiej. W tym zakresie abstrahuje się, zatem od poszukiwania uszczerbków majątkowych w dobrach prawnych uprawnionego, wkraczając w obszar ludzkiej psychiki i ściśle osobistych doznań związanych z zaistnieniem zdarzenia szkodzącego.

W przepisach obowiązującego prawa ustawodawca nigdzie nie sprecyzował sposobu ustalenia wysokości zadośćuczynienia, odwołując się do sędziowskiego uznania. Każde żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. podlega ocenie w okolicznościach konkretnej sprawy i musi uwzględniać nie tylko jego funkcję kompensacyjną, ale także przeciętną stopę życiową społeczeństwa. Należy zastrzec, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu zmniejszenie negatywnych doznań psychicznych związanych ze śmiercią osoby bliskiej, choć nie prowadzi do całkowitego ich wyeliminowania (por. M. Łolik, Nowelizacja kodeksu cywilnego w zakresie możliwości przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, *Przegląd Prawa Handlowego* 9/2008, s. 14).

Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie „odpowiednia suma” zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Należy podnieść, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączące pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 kwietnia 2013 roku, sygn. akt V ACa 30/13).

Zaistnienie po stronie powódki krzywdy wywołanej przedmiotowym wypadkiem jest bezsporne. Bezsprzecznie trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej cierpienie doznane w wyniku śmierci osoby bliskiej. Jednak nie ulega

wątpliwości, że krzywda po stracie dziecka, biorąc pod uwagę rodzaj i siłę wzajemnych więzi, jest jedną z najbardziej dotkliwych.

Zważyć należy, że w chwili śmierci P. S. (1) miała 27 lat. Powódkę ze zmarłą córką łączyły prawidłowe, bliskie więzi emocjonalne, odpowiednie dla relacji matka – dorosła córka. Mimo, iż P. S. (1) na kilka lat przed śmiercią wyprowadziła się z rodzinnego domu do W., kobiety pozostawały ze sobą w stałym kontakcie telefonicznym, a P. S. (1), kiedy tylko mogła odwiedzała matkę w R. pod Ł.. Wokół życia i marzeń córki powódka koncentrowała znaczną część swojej energii życiowej. Nie tylko akceptowała i dzieliła pasje córki, ale aktywnie uczestniczyła w jej zainteresowaniach, udzielając pomocy finansowej, logistycznej i wsparcia rodzicielskiego. To właśnie w córce K. S. znalazła oparcie w bardzo trudnych dla siebie momentach życia - w trakcie procesu rozwodowego i rekonwalescencji po wypadku komunikacyjnym. Powódka była bardzo dumna z osiągnięć córki. Kolekcjonowała materiały związane z jej sukcesami. W wyniku przedwczesnej śmierci P. S. (1) powódka doznała ogromnej straty. Nagła wiadomość o katastrofie była dla niej wielkim szokiem. Niespodziewana śmierć córki wywołała w jej psychice długofalowe skutki. Po pogrzebie córki powódka pogrążyła się w rozpacz i samotności. Nie była w stanie opowiadać o swoim bólu, dlatego zarzuciła satysfakcjonujące niegdyś kontakty towarzyskie, odsunęła się od najbliższych i zamknęła w nierealnym świecie informacji na temat kontaktów ze zmarłymi. Traumą po śmierci córki potęgował rozgłos medialny wokół wypadku oraz trwające czynności organów ścigania zmierzające do ustalenia okoliczności i przyczyn zdarzenia.

Śmierć córki wpłynęła na każdy aspekt życia powódki. Cierpienia psychiczne, jakich doznała były bardzo intensywne. U powódki wystąpiła głęboka reakcja fizjologicznej żałoby o ciężkim przebiegu. Nie była to reakcja żałoby naturalnej, ale reakcja żałoby powikłanej. Powódka nie była w stanie samodzielnie poradzić sobie z bólem, jakiego doświadczyła po stracie bliskiej osoby. W przypadku powódki stres wywołany śmiercią córki był bezpośrednią przyczyną wystąpienia u niej zaburzeń adaptacyjnych, które następnie przekształciły się w zaburzenia depresyjne. Zaburzenia afektywne o charakterze depresyjnym utrzymują się u powódki w dalszym ciągu.

Podejmowane przez powódkę próby przebudowy życia po śmierci P. S. (1) nie były do końca udane, ponieważ nie zakończyła reakcji żałoby. Na skutek śmierci córki zerwaniu uległa więź łącząca rodzinę, która do chwili wypadku funkcjonowała prawidłowo. Powódka została pozbawiona definitywnie możliwości przeżywania chwil związanych z ważnymi wydarzeniami rodzinnymi, jak ślub córki, czy narodziny i uczestniczenie w wychowaniu wnuków.

Mimo upływu czasu K. S. nie pogodziła się ze śmiercią córki i utratą dotychczasowego życia rodzinnego. Powódka wciąż koncentruje swoje myśli wokół wspomnień związanych ze zmarłą, celebrowała związane z nią wspomnienia, przechowuje pamiątki, zdjęcia, listy, laurki, wycinki prasowe, które są dla niej największym skarbem. W dalszym ciągu nie przejawia zachowań świadczących o adaptacji do życia po stracie najbliższej osoby, wciąż wymaga leczenia psychiatrycznego i systematycznej psychoterapii. Choć natężenie poczucia bólu po stracie córki z upływem czasu będzie ulegało zmniejszeniu, oczywistym jest, że strata ta będzie odczuwana przez powódkę do końca życia.

W świetle powyższych rozważań nie budzi, zatem wątpliwości, iż rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy w związku ze śmiercią córki jest bardzo poważny, co uzasadnia stwierdzenie, że dotychczas wypłacone zadośćuczynienie (na etapie postępowania likwidacyjnego szkody) nie rekompensuje w pełni doznanej przez nią krzywdy.

Oceniając całokształt ustalonych okoliczności sprawy, Sąd uznał, że żądanie pozwu jest uzasadnione w zakresie zadośćuczynienia do kwoty 110.000 zł, która zdaniem Sądu, odpowiada rzeczywistemu rozmiarowi doznanej przez powódkę krzywdy, a przy tym nie jest wygórowana na tle panujących stosunków majątkowych i społecznych. Uwzględniając wypłatę powódce w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd zasądził od pozwanego kwotę 60.000 zł z tego tytułu.

W pozostałym zakresie żądanie powódki o zasądzenie zadośćuczynienia Sąd oddalił, uznając je za wygórowane.

Na podstawie art. 446 § 3 k.c. Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jej śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Zakresem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. objęty jest uszczerbek określany mianem pogorszenia się sytuacji życiowej wskutek śmierci poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. W orzecznictwie wskazuje się, iż znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia i krzywdy po śmierci osoby najbliższej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewyższania trudności dnia codziennego, to, bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia (patrz: wyrok SA w Łodzi z 27.06.2013 r., sygn. akt I ACa 183/13, Lex nr 1349956).

W ocenie Sądu powódka nie udowodniła tego, że spadek dochodów z prowadzonej przez nią działalności gospodarczej miał jakikolwiek związek ze śmiercią P. S. (1). Fakt pogorszenia sytuacji finansowej firmy powódka wiązała ze stratą córki, jako osoby wpływającej pośrednio na jej funkcjonowanie poprzez podsuwanie pomysłów na ulepszenie tej działalności oraz wiążącej swą przyszłość ze wspólnym prowadzeniem rodzinnego biznesu. Tymczasem zakreślony szeroko w toku postępowania (...), jaki prowadziła przed śmiercią, przeczy wersji powódki dotyczącej planów poszkodowanej na przyszłość. Zważyć należy, że córka powódki była osobą niezwykle aktywną, z determinacją realizowała własne pasje, z których nadto uczyniła źródło zarobkowania. Droga, jaką obrała sprawiała jej radość i nie wskazywało na to, aby kobieta zamierzała zrezygnować z zajęć, które dawały jej satysfakcję i przynosiły dochody. Wspólne wraz z matką prowadzenie lokalu gastronomicznego wiązałoby się z radykalnym przeorganizowaniem całego życia poszkodowanej i oznaczało powrót do domu (który zdecydowała się opuścić na kilka lat przed śmiercią) oraz pełne zaangażowanie w zarządzanie firmą, której profil nie mieścił się w sferze jej zainteresowań. Mało prawdopodobne wydaje się to, że córka powódki w taki właśnie sposób planowała swoją przyszłość. Z perspektywy ustalonego stanu faktycznego, bardziej oczywistym wydaje się to, że prowadzenie wspólnej działalności gospodarczej leżało raczej w sferze marzeń samej powódki, z których projektowała ona wizję własnego życia. Nic nie wskazuje natomiast na to, aby P. S. (1) miała realny zamiar uczestniczenia w marzeniach matki. Pomysły na biznes poddawane powódce przez poszkodowaną nie miały charakteru realnych deklaracji współpracy, lecz zdawały się mieć na celu odciążenie matki od traumatycznych przeżyć związanych z rozwodem i wypadkiem poprzez przekierowanie jej myśli i zmuszenie do działania na innej płaszczyźnie życiowej.

W tak zakreślonych okolicznościach sprawy, upatrywanie pogorszenia się sytuacji finansowej firmy powódki w utracie córki, jako osoby wspierającej jej działania na polu zawodowym, uznać należy za nieuzasadnione.

W świetle zebranych przez Sąd dowodów nie budzi jednak wątpliwości, że w wyniku negatywnych emocji, jakich powódka doświadczyła po śmierci córki, pogorszeniu uległ jej stan psychiczny i w związku z tym zaszła potrzeba wdrożenia leczenia psychiatrycznego ze względu na wystąpienie u niej zaburzeń adaptacyjnych, jako reakcji na czynnik stresogenny, jakim była śmierć najbliższej osoby, które przekształciły się następnie w zaburzenia o charakterze depresyjnym. W ocenie Sądu to właśnie na tej płaszczyźnie sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu. Podjęta przez powódkę terapia wiązała się z koniecznością poniesienia kosztów prywatnych wizyt u psychiatry oraz zakupu zleconych przez lekarza leków i w tym zakresie należy się powódce odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci córki.

K. S. udowodniła załączoną do akt sprawy dokumentacją medyczną, że w toku leczenia w okresie listopad 2014 – grudzień 2017, odbyła 24 wizyty w specjalistycznym prywatnym gabinecie psychiatrycznym i poniosła z tego tytułu koszty w łącznej wysokości 2.400 zł. Ta sama dokumentacja medyczna była także punktem wyjścia dla oszacowania przez Sąd wysokości odszkodowania w zakresie kwot faktycznie wydatkowanych przez powódkę na leki, których łączna wysokość w udokumentowanym okresie leczenia (listopad 2014 – grudzień 2017) wyniosła 3.226 zł. Powódka uwiarygodniła nadto, że wydatki w związku z terapią psychologiczną, na którą uczęszczała na przełomie 2016 i 2017

roku, wyniosły łącznie 2.400 zł. Nie przedstawiła natomiast dowodów leczenia w 2018r. zarówno w zakresie wizyt lekarskich jak i wydatków na leki.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd zasądził na rzecz K. S. kwotę 8.026 zł (2.400 zł [wydatki na leczenie w prywatnym gabinecie psychiatrycznym] + 2.400 zł [koszt prywatnej terapii psychologicznej] + 3.226 zł [wydatki na leki]) tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci córki, uznając, że niekorzystne zmiany, jakie zaszły w sferze psychiki powódki, a zatem w jej sferze dóbr niematerialnych rzutowały wprost na jej sytuację materialną. W ocenie Sądu zasądzona kwota stanowi adekwatne odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki po śmierci córki. W pozostałym zakresie żądanie odszkodowania podlegało oddaleniu. Powódka nie udowodniła, zgodnie z wymaganiami wynikającymi z treści art. 6 k.c., że śmierć córki pogorszyła jej sytuację życiową w innym aspekcie aniżeli stan zdrowia psychicznego.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 k.c. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c., wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Reguła wynikająca z art. 455 k.c. ulega jednak modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. Zgodnie z treścią art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013. 392 - tekst jednolity z późn. zmianami) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Wezwanie do zapłaty, w zakresie kwot po 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania nastąpiło pismem przedsądowym z dnia 22 stycznia 2015 r., a więc pozwany pozostawał w opóźnieniu, z zapłatą świadczeń od dnia 22 lutego 2015 r.

Z uwagi na powyższe Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania od dnia 22 lutego 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., zaś od 1 stycznia 2016 r. (wobec zmiany brzmienia art. 481 k.p.c.) odsetki ustawowe za opóźnienie, do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozliczenia.

Powódka poniosła koszty procesu (z wyjątkiem opłaty sądowej) w łącznej kwocie 16.793,78 zł obejmujące: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 14.400 zł. wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych sądowych w łącznej wysokości 2.376,78 zł. Natomiast koszty procesu wyłożone przez pozwanego, wyniosły 15.357,92 zł., w tym: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 14.400 zł. oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł i zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych sądowych w łącznej wysokości 940,92 zł.

Łącznie koszty procesu wyłożone przez strony wyniosły 32.151,70 zł.

Z uwagi na to, że pozwany „wygrał” sprawę w 72,79 % (bowiem przyznane świadczenia wyniosły razem 68.026 zł, zaś suma roszczeń wynosiła 250.000 zł), w takim też stosunku, odpowiadającym kwocie 6.609,44 zł (tj.  $32151,70 \times 27,21\% = 8748,48$   $15357,92 - 8748,48 = 6609,44$ ) przysługuje mu zwrot od powódki kosztów procesu.

W toku procesu, w związku z częściowym zwolnieniem powódki od kosztów sądowych, powstały nieuiszczone koszty sądowe, obejmujące: opłatę sądową od pozwu i wydatki na poczet wynagrodzenia biegłego (63,39 zł – k.302). Obowiązkiem ich poniesienia, stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1398 z późniejszymi zmianami) Sąd obciążył strony, proporcjonalnie do tego, w jakiej części każda z nich wygrała i odpowiednio – przegrała proces. W punkcie 3 wyroku Sąd nakazał pobrać od pozwanego kwotę 3418,50 zł (tj. 3401,25 zł tytułem opłaty + 17,25 zł tytułem

wynagrodzenia biegłego). W punkcie 5 zaś nakazał ściągnąć z zasądzonego na rzecz powódki roszczenia kwotę 6144,89 zł tytułem kosztów sądowych (tj.  $12500 \times 72,79\% - 3000 = 6098,75$  zł tytułem opłaty + 46,14 zł tytułem wydatków).